

Sygn. akt VII W 319/13

RSOW 167/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 czerwca 2014 r.

**Sąd Rejonowy w Bartoszycach, VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Wołejko - Czubek

Protokolant: asystent sędziego Łukasz Hańczyc

przy udziale oskarżyciela publicznego: nieobecny, zawiadomiony

po rozpoznaniu w dniach: 16 września 2013 roku, 17 kwietnia 2014 r., 05 czerwca 2014 r. na rozprawie w Lidzbarku Warmińskim

sprawy przeciwko

**R. Z.** synowi Z. i T. z domu C.,  
ur. (...) w L.

obwinionemu o to, że:

w dniu 30 marca 2013 r. ok. godz. 16:15 w miejscowości K. droga nr (...) poruszał się z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...)

tj. o wykroczenie z art. 97 k.w.

**orzeka:**

I. obwinionego R. Z. uznaje za winnego tego, że w dniu 30 marca 2013 r. ok. godz. 16:15 w miejscowości K. droga nr (...) poruszał się pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) z niedozwoloną prędkością 107 km/h, niedostosowaną do panujących warunków drogowych i niezapewniającą panowania nad pojazdem to jest popełnienia czynu z art. 97 k.w. i za to z mocy art. 97 k.w., opierając wymiar kary o art. 97 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w., skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 200,00 (dwieście 00/100) złotych,

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 marca 2013 r. ok. godziny 16:15 obwiniony R. Z. kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) jechał drogą nr (...) od strony miejscowości K. w stronę miejscowości K. z prędkością 107 km/h przy dozwolonej administracyjnie prędkości 90 km/h poza obszarem zabudowanym. Nawierzchnia drogi, jaką poruszał się obwiniony była twarda, mokra, miejscami zanieczyszczona przez błoto pośniegowe i zalegający lód. Zachmurzenie było całkowite z przelotnymi opadami śniegu, przy czym temperatura powietrza wynosiła 1°C. Widoczność była dobra, a natężenie ruchu średnie. Na krawężniach i na poboczach jezdni zalegał śnieg. Obwiniony utracił panowanie nad pojazdem na

prostym odcinku drogi, zjechał na prawe pobocze i lewą stroną pojazdu uderzył w rosnące na poboczu jezdni drzewo. Samochód odbił się od drzewa i zatrzymał w przydrożnym rowie.

(dowód: notatka urzędowa k. 1-1v, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 4-5v, dokumentacja fotograficzna k. 6-8, dokumentacja techniczna z dołączonych akt 1 Ds. 235/13 k. 13-17, opinia biegłego R. R. k. 72-82, zeznania świadka K. B. k. 42, zeznania świadka D. C. k. 42-42v, zeznania świadka W. B. k. 13v-14, 42v, zeznania świadka M. P. k. 11v-12, 42v-43, wyjaśnienia obwinionego k. 17)

W krótkim czasie po tym, na miejsce zdarzenia najechali jadący z cmentarza z miejscowości S.: M. P. z konkubentem W. B., córką P. P. oraz jej chłopakiem P. S.. Wcześniej pojazd obwinionego mijął ich gdy wychodzili z cmentarza w miejscowości S. kierując się w stronę samochodu. Wyżej wymienieni próbowali wydostać obwinionego z samochodu jednakże bezskutecznie. Zadzwonili po pomoc.

Na miejsce zdarzenia przyjechał patrol policji, straż pożarna i karetka pogotowia. Obwiniony został przewieziony do Szpitala (...) w O.. W wyniku opisywanego zdarzenia obwiniony doznał wielomiejscowego złamania miednicy, odmę płuca prawego, stłuczenia płuc, złamania kości udowej lewej.

(dowód: notatka urzędowa z k. 8 akt 1 Ds 235/23, zeznania świadka M. P. k. 11v-12, 42v-43, zeznania świadka P. S. k. 90-91, zeznania świadka W. B. k. 13v-14, 42v)

Na skutek zdarzenia w pojeździe obwinionego doszło do uszkodzenia zderzaka przedniego, poszycia dachu, szyby czołowej, błotnika lewego przedniego i tylnego, lewych drzwi przednich, lewej szyby, szyby przedniej prawej, pokrywy silnika, prawych drzwi, prawego błotnika przedniego, błotnika prawego tylnego. Wystrzeliły poduszki powietrzne po stronie kierowcy i pasażera.

(dowód: protokół oględzin pojazdu k. 2-3v, notatka urzędowa k. 1-1v)

Obwiniony R. Z. ma 36 lat. Jest kawalerem. Pozostaje na utrzymaniu rodziców jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Nie posiada majątku. Z zawodu jest mechanikiem. Był uprzednio karany za wykroczenia drogowe i za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości.

(dane osobopoznawcze k. 20 i 41)

Obwiniony R. Z. przesłuchiwany w toku czynności wyjaśniających przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, korzystając przy tym z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie mu kary 100 zł grzywny. (k. 17)

Wyrokiem nakazowym z dnia 24 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Bartoszycach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim skazał obwinionego na karę 200 zł grzywny. (k. 21)

Obwiniony wniósł sprzeciw od w/w wyroku (k. 24).

Przesłuchiwany w toku rozprawy obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, że nie potrafi powiedzieć z jaką dokładnie prędkością jechał, ale oscylowała ona w granicach 70-80 km/h. Podkreślił, że jechał z prędkością dostosowaną do warunków panujących na drodze, która miejscami była czarna a na odcinku, na którym wpadł w poślizg była zaśnieżona. Obwiniony podał, że wpadł w poślizg ponieważ na drogę wybiegły mu sarny. Biegły od lewej do prawej strony jezdni. Obwiniony wskazał, że próbował je ominąć, dlatego odbił gwałtownie w prawo i wówczas wpadł w poślizg. Nie hamował, chyba że delikatnie. Nie potrafił powiedzieć, czy sarny ostatecznie przebiegły przez drogę. Obwiniony zaznaczył, że odbił w prawo, ale raczej nie złapał pobocza. Następnie wyjaśniał, iż nie pamięta czy zjechał na pobocze. Tłumaczył, że ciężko mu poskładać fakty. Po tym jak wpadł w poślizg, próbował wyprostować samochód, kontrując kierownicą raz w prawo raz w lewo. Ostatecznie nie zdołał wyprowadzić pojazdu z poślizgu i uderzył lewym jego bokiem w rosnące po prawej stronie drogi drzewo. Obwiniony podkreślał, że droga była czarna, lecz widocznie w miejscu gdzie doszło do zdarzenia nawierzchnia musiała być zaśnieżona lub oblodzona. Samochód,

którym wówczas jechał został ześlomowany. Do zdarzenia doszło na łuku drogi w lewo. Obwiniony tłumacząc zmianę składanych wyjaśnień wskazał, że zgodził poddać się karze 100 zł grzywny bez przeprowadzania rozprawy ponieważ chciał jak najszybciej zakończyć tą sprawę. Uznał, że grzywna w kwocie 200 zł wymierzona wyrokiem nakazowym jest zbyt wysoka (k. 41v-42)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego złożonym w toku rozprawy, w których przekonywał, że w dniu zdarzenia jechał z prędkością bezpieczną ok. 70-80 km/h dostosowaną do warunków panujących na drodze. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie nie znajdują najmniejszego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego R. R. wynika jednoznacznie, że obwiniony kierujący samochodem osobowym marki V. (...), tuż przed tym jak utracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi, poruszał się z prędkością ok. 107 km/h, a więc z prędkością znacznie przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną na tym odcinku drogi. Zgodnie bowiem z treścią art. 20 ust. 3 pkt 1d Ustawy z dnia Prawo o ruchu drogowym, prędkość dopuszczalna poza obszarem zabudowanym wynosi w przypadku samochodu osobowego na drogach poza autostradami i drogami ekspresowymi- 90 km/h. Już sam ten fakt świadczy o tym, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 97 kw, wykraczając przeciwko przytoczonemu powyżej przepisowi Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym. Sąd uznał opinię biegłego R. R. za jasną i pełną, udzielającą jednoznacznej odpowiedzi na pytania postawione przez Sąd. Biegły w oparciu o stwierdzone na poboczu jezdni ślady rycia oraz żłobienia zaśnieżonego pobocza drogi, jak również mając na uwadze uszkodzenia pojazdu obwinionego opisane i zwymiarowane podczas oględzin, wyliczył prędkość z jaką poruszał się pojazd obwinionego przed zjazdem na pobocze.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga fakt, że obwiniony nie zgłosił żadnych konkretnych zastrzeżeń do w/w opinii stwierdzając jedynie, że została sporządzona w oparciu o wadliwie przeprowadzone przez Policję oględziny miejsca zdarzenia, z których wynika, że do zjazdu na pobocze doszło na prostym odcinku drogi, podczas gdy- zdaniem obwinionego -do zdarzenia doszło na łuku drogi w lewo. Obwiniony nie wyjaśnił przy tym w jaki sposób zmiana ustaleń co do przebiegu drogi, na której doszło do zdarzenia, miała wpłynąć na obliczenia biegłego dotyczące prędkości pojazdu. Niezależnie od tego, twierdzenia obwinionego, jakoby do zdarzenia doszło na łuki drogi w lewo, nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji zgromadzonej w sprawie i nie chodzi tu tylko o protokół oględzin miejsca zdarzenia i szkic sporządzony przez funkcjonariuszy Policji, lecz również o dokumentację fotograficzną zgromadzoną w sprawie oraz o zdjęcia poglądowe załączone do opinii przez biegłego. Wskazana dokumentacja fotograficzna i satelitarna nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że pojazd obwinionego zjechał na pobocze na prostym odcinku drogi.

Wyjaśnieniom obwinionego w części w jakiej wskazywał, że poruszał się z prędkością bezpieczną i dostosowaną do warunków panujących na drodze przeczą również zeznania świadków W. B. i M. P., a więc osób, które widziały pojazd obwinionego na krótki czas przed zdarzeniem, a następnie jako pierwsze przybyły na miejsce wypadku i udzielały pomocy obwinionemu. Świadek W. B. przesłuchiwany zarówno w toku czynności wyjaśniających jak i podczas rozprawy wskazywał na szybką i brawurową jazdę obwinionego, na którą zwrócił uwagę, gdy obwiniony przejeżdżał obok cmentarza w miejscowości S.. Świadek J. P. przyznała z kolei, że nie zauważyła pojazdu obwinionego przed wypadkiem, jednakże potwierdziła zeznania swojego konkubenta w tym znaczeniu, że W. B. wspominał jej o swoich spostrzeżeniach co do nadmiernej prędkości z jaką jechał obwiniony. Sąd nie miał podstaw do tego, aby zeznaniom w/w świadków odmówić wiary. Jako osoby obce dla obwinionego, całkowicie postronne i nie zainteresowane wynikiem postępowania, nie miały powodów do tego, aby swoimi zeznaniami bezzasadnie go obciążać. Co więcej zeznania w/w świadków są konsekwentne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka P. S., albowiem również zeznania w/w świadka są co do zasady zbieżne z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie. Co prawda świadek P. S., odmiennie niż wskazani powyżej świadkowie, opisał jazdę obwinionego, jednakże jego spostrzeżenia w tym zakresie nie były stanowcze i jednoznaczne. Świadek

zeczając mówił w trybie przypuszczającym podkreślając, że z uwagi na upływ czasu, nie pamięta dokładnie wszystkich okoliczności tego zdarzenia.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków K. B. i D. C., a więc funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia. Co prawda nie byli oni bezpośrednimi świadkami tego zdarzenia, nie mniej jednak w oparciu również o ich zeznania Sąd ustalił jakie warunki panowały na drodze tego dnia, co miało znaczenie dla ustalenia bezpiecznej prędkości z jaką w takich warunkach powinien był poruszać się obwiniony. Świadkowie w sposób konkretny i rzeczowy opisali podjęte na miejscu zdarzenia czynności. Ich zeznania są zbieżne ze sobą i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań świadków oraz sporządzonej dokumentacji. Sąd nie znalazł podstaw, aby zeznaniom w/w świadków odmówić wiary.

Wracając do oceny wyjaśnień obwinionego, należy dodać, że Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego również w tej części, w jakiej obwiniony tłumaczył zjazd na pobocze próbą ominięcia przebiegających przez drogę saren. Po pierwsze, kwestia wbiegających na drogę saren pojawiła się dopiero w toku rozprawy. Obwiniony przesłuchiwany w toku czynności wyjaśniających nie wspominał o tym fakcie, nie podejmował jakiegokolwiek obrony, a wręcz przeciwnie przyznała się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Późniejsza zmiana wyjaśnień obwinionego jest mało wiarygodna i nieprzekonująca, a została w ocenie Sądu podyktowana tylko i wyłącznie niezadowolaniem z wymierzonej wyrokiem nakazowym kary grzywny. Po drugie, wyjaśnienia obwinionego, w których opisuje przebieg zdarzenia, a w szczególności manewry podejmowane w związku z próbą ominięcia saren, są nielogiczne, chaotyczne i zmienne. Tytułem przykładu tylko można wskazać wyjaśnienia obwinionego, w których wskazując, że sarny biegły na prawą stronę drogi, podawał jednocześnie, że chcąc je ominąć odbił gwałtownie w prawo. Zastanawiający jest również fakt, że obwiniony, widząc wbiegające na drogę sarny, nie podjął, jak sam przyznał, manewru hamowania, co jest przecież naturalną reakcją każdego kierowcy na tego rodzaju zagrożenie. Obwiniony nie potrafił powiedzieć również, czy ostatecznie sarny przebiegły przez drogę, czy też nie. Zmieniał swoje wypowiedzi co do tego, czy pojazd złapał kołami pobocze drogi.

Sama przyczyna zjechania obwinionego na pobocze nie miała jednak aż tak dużego znaczenia w kontekście oceny zasadności postawionego obwinionemu zarzutu i w świetle wyników opinii sporządzonej przez biegłego. Jak już bowiem wspomniano we wcześniejszej części rozważań, sam fakt, iż obwiniony jechał z niedozwoloną prędkością 107 km/h świadczy o tym, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 97 kw.

Prędkość, z jaką poruszał się obwiniony kierując pojazdem marki V. (...), nie dość że była prędkością niedozwoloną, to również i to z całą pewnością była prędkością niebezpieczną, a więc niedostosowaną do warunków panujących wówczas na drodze i niezapewniająca panowania nad pojazdem, o czym świadczy zjazd na pobocze, uderzenie w drzewo oraz szeroki zakres uszkodzeń pojazdu obwinionego.

Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Kierujący pojazdem, ustalając prędkość, z którą może się poruszać, musi oprócz wszystkich czynników wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, uwzględniać również swoje predyspozycje psychofizyczne oraz umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu pojazdu. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 lutego 2011 r., III KK 276/10). Prędkość bezpieczna jest uwarunkowana sytuacyjnie. Kierujący pojazdem, mając na uwadze okoliczności dotyczące jego osoby, np. stan psychofizyczny, umiejętności, a także elementy odnoszące się do pojazdu i drogi, ma wybrać taką prędkość, która pozwoli mu zapanować nad pojazdem. Ocena, jaka prędkość jest bezpieczna w danych warunkach, jest pozostawiona kierującemu pojazdem. O prędkości bezpiecznej można mówić także tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę panujące na drodze warunki drogowe, kierowca porusza się z taką prędkością, która pozwala mu na zatrzymanie pojazdu przed ewentualną przeszkodą. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003 r. III KK 156/03). Prędkość bezpieczna to taka, na którą może sobie w danych warunkach pozwolić konkretny kierowca, prowadzący określony pojazd. Kierowca musi bezbłędnie ocenić wszystkie wyżej wymienione warunki i w zależności od nich

wybrać prędkość właściwą (R.A. Stefański, Prędkość bezpieczna w orzecznictwie Sądu Najwyższego, BRD 1996, nr 3-4, s. 24). "Szybkość jest rzeczą względną - stwierdził Sąd Najwyższy - i staje się nadmierna z chwilą, gdy kierowca nie jest w stanie opanować samochodu" (wyr. SN z dnia 18 marca 1960 r., II K 389/58, Biul. SN 1961, nr 1, dodatek nr 6, poz. 63).

Podzielając te rozważania i przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że prędkość z jaką poruszał się kierowany przez obwinionego pojazd, niezależnie od tego, że nie mieściła się ona w granicach prędkości dozwolonej administracyjnie i wynosiła 107 km/h, nie zapewniała kierującemu możliwości zapanowania nad pojazdem, była więc prędkością niebezpieczną. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika jednoznacznie, że warunki drogowe tego dnia były trudne i zmienne. Śliska nawierzchnia jezdni, błoto pośniegowe, miejscowe oblodzenia nie pozwalały na rozwijanie dużych prędkości, co potwierdzili funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce zdarzenia, zeznając że chcąc jechać bezpiecznie utrzymywali prędkość 60-70 km/h. W ocenie Sądu, to właśnie nadmierna i niebezpieczna prędkość doprowadziła do utraty przez obwinionego panowania nad pojazdem i zjazdu na pobocze.

W konsekwencji, uznając że wina obwinionego nie budzi żadnych wątpliwości i została mu udowodniona Sąd uznał obwinionego winnym popełnienia zarzuczonego mu czynu. Obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 20 ust. 3 pkt 1d i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym albowiem w dniu 30 marca 2013 r. ok. godz. 16:15 w miejscowości K. droga nr (...) poruszał się pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) z niedozwoloną prędkością 107 km/h, niedostosowaną do panujących warunków drogowych i niezapewniającą panowania nad pojazdem.

Mając powyższe na względzie, Sąd wymierzył obwinionemu na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. karę grzywny w wysokości 200 zł.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił uprzednią wielokrotną karalność obwinionego za wykroczenia drogowe. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze jednak fakt, że jedyną osobą poszkodowaną w tym zdarzeniu był sam obwiniony, który poniósł już bolesne konsekwencje swojego nieodpowiedzialnego i brawurowego zachowania.

W ocenie Sądu, wymierzona obwinionemu kara grzywny jest adekwatna do stopnia jego winy, stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak również realizuje wymogi prewencji szczególnej i ogólnej. Należy pamiętać przy tym, że obwiniony jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Zgodnie natomiast z treścią art. 24§ 3 kw , wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Natomiast na podstawie art. . 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw, Sąd zwolnił obwinionego w całości od uiszczenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, mając na uwadze jego sytuację majątkową.